

Magdalena Bajer: Kultura to piękno

Św. Jan Paweł II był nie lada wizjonerem, żeby przypomnieć tylko encyklikę „Fides et Ratio” i zawarte tam stwierdzenie o dwóch drogach poznania, które nigdy się nie przetną, a kiedyś spotkają. Można pomyśleć o próbach ustalania relacji między kulturą wysoką i kulturą masową, które nie muszą (nie mogą) polegać na wzgardliwym paternalizmie z jednej, a chełpieniem się rozmiarami odbioru z drugiej strony – pisze Magdalena Bajer w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Jan Paweł II i echo epoki”.

Podczas spotkania z przedstawicielami środowisk twórczych w kościele św. Krzyża 13 czerwca 1987 r. Jan Paweł II cytował Norwida: „Cóż wiesz o pięknie?.. Kształtem jest miłości”. Sam poeta i filozof wsparł się poetą-myślicielem, by wzmocnić przesłanie do tych, którzy tworzą kulturę i zaszczepiają ją w innych.

Wtedy, a był to czas ciężki, odbieraliśmy słowa papieża przede wszystkim jako otuchę, akcentując najmocniej te (także z Norwida) o zmartwychwstaniu. Po 30 latach z górą znajduję w jego przemówieniu aktualne i, jak sędzę, ważne zadanie.

Trzeba powtórzyć truizm, że świat bardzo się zmienił przez te lata, aby spróbować dostrzec, co te zmiany spowodowały w kulturze i w naszym uczestnictwie w tworzeniu kultury. Czy dzisiaj wiemy o pięknie więcej

niż to, że „kształtem jest miłości”, a może zaczęliśmy je definiować inaczej?

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

Używamy potocznie, ale i w specjalistycznych wywodach, określenia „kultura wysoka” – w odróżnieniu od masowej, której nie nazywamy niską, uznając za inną od wysokiej, lecz unikając wartościowania. To zasadne, skoro ogólny rozwój cywilizacji przyniósł i ciągle przynosi nowe wytwory kultury masowej, i mnożą się rzesze jej odbiorców. Spektatorzy seriali nie są gorsi od bywalców opery, ale powinniśmy wiedzieć, że inne duchowe moce i inne talenty angażuje pisanie nagradzanych powieści, a inne produkowanie internetowych filmików. Oczywiście te proste stwierdzenia wymagają wnikliwych analiz, by mogły być definitywnie uznane lub zaprzeczone, ale spodziewam się, że wystarczą do uzasadnienia powinności każdego człowieka troszczącego się o kulturę, by tę wysoką wyróżniać w przekazywaniu jej innymi odróżniać od kulturalnych gadżetów. Zachwianie proporcji powoduje, że coraz mniej wiemy o pięknem, które „kształtem jest miłości”, zatem miłość wędnie.

Podczas tamtego pamiętnego spotkania Jan Paweł II mówił do nas: „Waszym powołaniem, drodzy państwo, jest piękno. Tworzyć przedmioty piękne. Wywoływać piękno w wielorakiej materii ludzkiej twórczości: w materii słów i dźwięków, w materii barw i tonów, w materii rzeźbiarskich czy architektonicznych brył, w materii gestów, którymi wyraża się i przemawia to najszczególniejsze tworzywo świata

widzialnego, jakim jest ludzkie ciało”. Te zdania usłyszeliśmy po uprzednim mocnym, powtórzonym parokroć, stwierdzeniu, za Norwidem, że piękno „kształtem jest miłości”. Uświadomiłam to sobie w pełni, czytając je teraz, w setną rocznicę urodzin Autora, i pojęłam, jak mocno nas wtedy zobowiązał.

Znów truizm trzeba powtórzyć. Elity kulturalne – twórcy i ci, którzy twórczość upowszechniają – zobowiązane są szerzyć wśród ogółu miłość. Porzucając metaforę poety, trzeba powiedzieć, że mają powinność oddziaływania na ludzkie relacje tak, by cechowała je życzliwość, zrozumienie, zaufanie, wspólna nadzieja. Przypomina to idealistyczną utopię, ale w dziejach myśli, a i w dziejach sztuki, znamy utopie, które wpływały, czasem dobrze, na losy ludzkości.

*Elity kulturalne – twórcy i ci,
którzy twórczość
upowszechniają –
zobowiązane są szerzyć wśród
ogółu miłość*

W obecną rocznicę wolno, jak sądzę, trochę pofolgować wyobraźni. Św. Jan Paweł II był nie lada wizjonerem, żeby przypomnieć tylko encyklikę *Fides et*

Ratio i zawarte tam stwierdzenie o dwóch drogach poznania, które nigdy się nie przetną, a kiedyś spotkają. Można pomyśleć o próbach ustalania relacji między kulturą wysoką i kulturą masową, które nie muszą (nie mogą) polegać na wzgardliwym paternalizmie z jednej, a chełpieniem się rozmiarami odbioru z drugiej strony.

Taki postulat może wydawać się intelektualnym pedantyzmem pozbawionym społecznego znaczenia albo zadaniem na ćwiczeniach dla studentów. Jednak ma sens wobec perspektywy rozwoju kultury masowej, sięgającej coraz szybciej po coraz nowe środki ekspresji. Może też ktoś kwestionować potrzebę dbania o społeczne gusty, którym monopol kultury masowej, gdyby do niego doszło, grozi degradacją.

Jeśli spojrzeć na kulturę jako, najogólniej mówiąc, atrybut elit, to przywołane rozróżnienie jawi się istotnym zadaniem w tym, co nazywamy przywództwem – duchowym, umysłowym, kulturowym właśnie. Papież mówił do twórców: „Praca jest zagrożona wówczas, gdy wolność człowieka nie spełnia się prawidłowo, to znaczy nie spełnia się przez miłość. Ekonomia musi tutaj posłuchać kultury! Musi posłuchać etyki! Także i ze względu na siebie samą, na ekonomię. Bo wszystko jest spójnie osadzone w jednej i tej samej podmiotowości: człowieka i społeczeństwa”.

Jeśli wspominając, w setną rocznicę urodzin, staramy się także czynić bilans tego, cośmy z papieskiej nauki spełnili, czego zaniechali i odczytywać wciąż aktualne zadania, to w sferze kultury widzę wśród zadań przedstawione wyżej rozpoznawanie tego piękna, które „kształtem jest miłości”, szerzenie go, jak trzeba szerzyć miłość, ustalanie kryteriów, jakkolwiek trudno o to w odniesieniu do gustów, jakie kształtują się najlepiej przez obcowanie z dziełami, a psują w kontaktach z naśladownictwem, podróbką, kiczem.

Jeśli mogę komukolwiek doradzać, jak uczcić rocznicę urodzin Świętego, którego wielu z nas słuchało, niektórzy spotkali osobiście, to powiem, żebyśmy czytali jego teksty. Każda, pierwsza czy kolejna, lektura odsłania szerokie obszary inspirujące do myślenia i działania. Zawsze wzbogaca o przeświadczenie, że od każdego z nas zależy coś ważnego.

Magdalena Bajer



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 - 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego